

Józef Wiesław Rosłon

"Il Messianismo : atti della XVIII Settimana Biblica", Brescia 1966 : [recenzja]

Collectanea Theologica 37/2, 201-204

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest bezbożna" (s. 131). Greckie „mataia” nie znaczy „bezbożna”, a „bez znaczenia”, „daremna”. W 1 Kor 15, 20 dosyć ładnie oddane: „Chrystus powstał z martwych jako przednia straż umarłych” (s. 132). W Rzym 8, 15: „...otrzymaliśmy tchnienie synowskie, które każe nam wołać: „Ojczyźnie!” (s. 174), w BT: „ducha przybrania za synów”. Omyłkowo w Rzym 9, 7 zamiast „w Izaaku” napisano „w Izraelu” (s. 177). W Rzym 15, 28 greckie sphragisámenos zrozumiał autor w znaczeniu dosłownym, chociaż na ogół tłumaczy się przenośnie: „Kiedy załatwię tę sprawę i owoce składki z moją pieczęcią im wręcę...” (s. 190). W Kol 2, 8 stoicheia tou kosmou przetłumaczono przez „składowe zasady wszechświata” (s. 210), wg BT: „żywioty świata”, wg ks. S. Kowalskiego: „elementy tego świata”. Wreszcie tekstu z Kol 2, 14 n. przekład zbliża się do tego z BT, ale w niektórych miejscach jest od niego jaśniejszy: „skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami, który był przeciw nam. Zniósł go, przywoździwszy go do krzyża. Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił je na widowisko, włączając je w swój triumfalny orszak” (s. 210).

Ogólny wniosek nasuwa się ten, że jeśli spośród wielu biografii św. Pawła wybrano i przetłumaczono właśnie to dziełko, uczyniono to nie bez celu. Sądzę, że już w założeniu stanowiło ono pewną reakcję na te zbyt pozbawione żywych barw sylwetki Pawła, jak wycięte ze świętych obrazków. Steinmann postanowił pokazać Pawła jako człowieka z krwi i kości, z temperamentem, z energią, w konkretnym tle i z oddaniem możliwie na żywo tych konkretnych sytuacji życiowych, które musiał on przeżywać i które wyzwały w nim energię twórczą. Taki Paweł w nurcie życia codziennego, bliski, bezpośredni i ludzki musiał „chwycić” czytelnika. Książka napisana została celowo językiem codziennym, potocznym. W tym języku też starał się autor utrzymać przekład tekstów Pawłowych. Tłumaczka uczyniła co mogła, by tę świeżość, bezpośredniość i żywość wlać w formy naszej mowy. Dlatego dzieło może liczyć na zdobycie czytelnika. Prawda, że nie można spokojnie czytać tej książki, trzeba wobec niej zająć jakąś postawę. Najlepszy dowód, to niniejsze uwagi, wyzwolone przy czytaniu dziełka. Ale też i dzięki temu książka pozostaje utrwalona w pamięci i w umyśle czytającego, pobudza do myślenia, do szukania uzasadnień w tekście greckim, do porównywania z innymi przekładami. W sumie przeczytać warto i będzie to pożyteczne, jeśli nawet nie ze wszystkim się zgodzimy.

O. J. W. ROSŁON OFMConv. WARSZAWA

Il Messianismo. Atti della XVIII Settimana Biblica Brescia 1966, Paideia Editrice, s. XXII — 428.

W dniach 21—26 września 1964 r. odbył się w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie XVIII Tydzień Biblijny włoskich profesorów Pisma św. Tematem prelekcji było zagadnienie mesjanizmu w Piśmie św. Wydawnictwo „Paideia” w Brescji postanowiło uczcić 90-lecie urodzin O. Alberta Vaccari'ego SJ zbiorem artykułów, które shtanowiły pokłosie zjazdu. O. Vaccari bowiem był inicjatorem owych tygodni biblijnych włoskich (po raz pierwszy urządzono w r. 1930), a przez 5 lat (1954—58) pełnił funkcję przewodniczącego Biblijnego Towarzystwa Włoskiego. Niestety, zanim impreza została zrealizowana, dostojny Jubilat zmarł 6 grudnia 1965 r. Tom, zawierający referaty Zjazdu ukazał się w styczniu 1966 r., ale już tylko ku uczczeniu pamięci Zmarłego.

Na początku, po karcie tytułowej, umieszczono portret zasłużonego egzegety, siedzącego przy biurku w swej celji zakonnej na tle regałów z książkami. Takiego Ojca Vaccari'ego, w tej charakterystycznej ni to piusce, ni furazerce, czy swego rodzaju birecie na głowie, mają w pamięci alumni Papieskiego Instytutu Biblijnego, którzy mieli szczęście widzieć go w bibliotece, jak przygarbiony, ale niez mordowany przesuwający się po różnych piętach wśród regałów, do ostatka swych dni czynny i zapracowany. W jego dorobku naukowym za samo pięćdziesięciolecie pracy (1910—1962) liczy się około 450 tytułów książek i artykułów.

Po przedmowie pióra O. Giovanni Canfora, aktualnego przewodniczącego Włoskiego Towarzystwa Biblijnego (A.B.I.), znajdujemy długą listę sympatyków, profesorów, kolegów i studentów Zmarłego. Otwiera ją nazwisko kard. A. Bea, oraz sześciu arcybiskupów i biskupów.

W treści omawianego tomu wyróżniono następujące części:

1° Akta XVIII Tygodnia Biblijnego, na które składa się przemowa Ojca św. Pawła VI do uczestników Zjazdu i przemowa kard. A. Bea na temat studium nad mesjanizmem w Piśmie św., następnie zbiór 18 artykułów-referatów.

2° Kronika z przebiegu XVIII Tygodnia Biblijnego z dokładnym porządkiem dziennym i wynikami obrad, list kard. O. Pizzardo na otwarcie Zjazdu, przemowa O. Giovanni Canfora OMI, przewodniczącego A.B.I., sprawozdanie dane przez niego o działalności Towarzystwa za lata 1962—1964 i omówienie spraw wydawniczych przedstawione przez prof. Giuseppe Scarpat, dyrektora odpowiedzialnego czasopisma *Rivista Biblica* i *Parole di vita*. Dyrektor Scarpat zapowiedział, że aktualnie przygotowuje się Słownik Biblijny włoski i zachęcił biblistów włoskich do współpracy nad nim. Będzie to włoska wersja wielkiego słownika Kittela. Wydania podjęła się „Paideia” z Brescji.

W tej samej części („Kronika”) podano jeszcze szereg przemów i adresy skierowane od uczestników Tygodnia do kard. Bea, do Ojca św. i do Ojców soborowych. Następnie dołączono życiorys śp. O. Alberta Vaccari'ego, oraz informacje o karierze naukowej, aktualnym stanowisku i ważniejszych publikacjach autorów, których artykuły zostały umieszczone w tym tomie (opisano jednak informacje na temat O. Emanuele Testa OFM). W przypisach ten ze wszech miar interesujący tom zawiera nową i dosyć obszerną literaturę przedmiotu przy poszczególnym referacie. Cena tomu jednak nie bagatelna, bo 4 000 lirów włoskich (prawie 7 dolarów!).

Od strony treściowej należy podkreślić, że w przemowie Ojca św. mamy dokument, w którym papież Paweł VI po raz pierwszy publicznie podał dyrektywy dotyczące studiów biblijnych. Sprowadzają się one do potrójnego zalecenia: 1° trzymać się linii nakreślonej przez Urząd Nauczycielski Kościoła i to w ten sposób, by wykorzystywać nowe osiągnięcia i zdobycze naukowe, nie zatracając tego, co nakazuje zachować mądrość płynąca z wiary; 2° podchodzić do studiów biblijnych z głębokim duchem religijnym, pamiętając, że ma się do czynienia ze Słowem Bożym, wreszcie 3° zachować rozsądną ostrożność przy propagowaniu czytania Pisma św. przez wiernych, którzy winni być do czytania odpowiednio przygotowani. Należy zatem pracować nad rozbudzeniem umiłowania Biblii, studiowania jej, rozważania i wprowadzania Słowa Bożego w życie odpowiednio do kulturalnego poziomu społeczeństwa.

Kard. A. Bea w swym przemówieniu zwrócił uwagę na trudności, na jakie natrafia zagadnienie prorocत्व mesjańskich. Stwierdza on, że w dalszym ciągu pokutują jeszcze pozostałości po nastawieniu racjonalistycznym, które udzieliło się także szkole historii form. Dzisiaj trzeba uznać, że takie nastawienie jest antynaukowe, sprzeczne z poprawnymi zasadami metody historycznej. Badanie przeprowadzane rzetelnie i wszechstronnie

wymaga też aktu wiary w możliwość faktów nadprzyrodzonych oraz interwencji Bożej poprzez Objawienie, a zwłaszcza przez prorocтва i cuda. Kardynał przypomina zasady sprecyzowane w encyklice „*Divino afflante Spiritu*”, a więc: interpretowanie tekstów w świetle całego Pisma św., biorąc pod uwagę stopniowy rozwój Objawienia. Nie można jednak poprzestawać na samej tylko analizie, do czego pokusę stanowi dziś daleko posunięta specjalizacja, lecz trzeba starać się o stworzenie syntezy. Liczyć się trzeba z osiągnięciami dotychczasowymi przekazanymi nam Tradycją kościelną. Oczywiście nie chodzi o mechaniczne powtarzanie czy posługiwanie się starymi metodami, ale o wejście w ducha Tradycji, np. dziś rozumiemy, że nie można zbyt łatwo doszukiwać się w tekstach sensu mesjańskiego i tłumaczyć je zbyt pochopnie w sposób alegoryczny. Zwraca uwagę Kardynał także na Liturgię, którą w sposób rozsądny należy również wykorzystywać przy studium. Zatem przypomina, że „badanie nad mesjanizmem winno opierać się na wierze, być odważne, ale jednocześnie roztropne; winno wychodzić od dokładnych i cierpliwych prac analitycznych, ale troszczyć się o wytworzenie syntezy. Ponieważ owo stworzenie syntezy jest wielką potrzebą naszych czasów, należy poświęcić syntezie więcej troski zarówno w osobistej pracy naukowej, jak i przy umysłowej formacji alumnów”.

Referaty podane zostały w następującej kolejności (tytuły przytaczam w tłumaczeniu): Pietro Daquino (profesor Seminarium w Asti): *Pośłannictwo eschatologiczne proroków hebrajskich a pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju*; O. Ortensio da Spinetoli OFMCap. (wykładowca w studium zakonnym w Loreto): *Data powstania i wykład Protoewangelii* (Rdz. 3, 15); Settimio Cipriani (profesor Seminarium w Salerno): *Sens mesjański prorocत्व Balaama* (Lb 23—24); Giovanni Vella SJ (profesor na Wydz. Teol. w Chieri [Turyn]): *Izajasz 7, 14 i dziewicze narodzenie Mesjasza*; Felice Montagnini (profesor Seminarium w Brescji): *Wykład Iz 7, 14 według J. L. Isembiehl'a*; Pacifico Massi (prof. Seminarium w Ascoli): *Teologia Sługi Jahwe i jej reperkusje w Nowym Testamencie*; Angelo Penna CRL (profesor w Instytucie Regina Mundi w Rzymie i na Uniwersytecie w Bari): *Mesjanizm w księdze Jeremiasza*; Giovanni Rinaldi CRS (prof. Uniwer. w Trieście i w Genui): „*Pęd*” *mesjański w Zach 3, 8; 6, 12*; Enrico Galbiati (prof. Uniwer. w Mediolanie): *Mesjanizm w księdze Tobiasza*; Marco Adinolfi OFM (prof. w Studium Franciszkańskim w Jerozolimie): *Mesjanizm w Mdr 2, 12—20*; Giuseppe Danielli CSI (prof. u OO. Józefitów w Witerbo): *Znaczenie „prorocтва mesjańskiego” u św. Mateusza*; Giuseppe Gamba SDB (docent na Wydz. Teologicznym Papieskiego Ateneum Salezjańskiego w Rzymie): *Sens i znaczenie funkcjonalne Łk 9, 43—45*; Benedetto Prete OP (profesor w Studium Teolog. Dominikańskim w Bolonii): *Perspektywy mesjańskie w wyrażeniu semeron w Ewangelii Łukasza*; Carlo Ghidelli (profesor w Seminarium w Crema): *Cytaty ze Starego Testamentu w rozdz. II Dziejów*; msgr Antonio Ambrosanio (prof. na Wydz. Teolog. Neapolitańskim /Capodimonte/): *Mesjanizm Jezusa we współczesnej teologii*; Emanuele Testa OFM: *Grofy tajemnic żydo-chrześcijań*; Carlo M. Martini SJ (profesor krytyki tekstu w P.I.B.): *Papirusy Bodmer a nowe kierunki krytyki tekstu Nowego Testamentu*; Stanisław Lyonnet SJ (profesor P.I.B.): *Izrael, Kościół, Chrystus*. Po tym referacie umieszczono odpowiedź dyskusyjną O. Pierre Benoit na temat rozumienia „pleroma” u św. Pawła, podaną w języku francuskim.

Trudno byłoby rozszerzać niniejsze sprawozdanie przez podawanie rezultatów, do jakich doszli poszczególni prelegenci w swych referatach, trzeba jednak zaznaczyć, że nie ograniczyli się do relacjonowania dotychczasowego stanu zagadnienia w omawianym temacie, ale starali się dać oryginalny wkład w naukę na danym odcinku. Proponują własne rozwiązanie w myśl wskazań podanych na początku. To czyni z książki bardzo przy-

teczną pomoc dla zorientowania się zarówno w dorobku naukowym dotychczas osiągniętym jak i dla zapoznania się z obecnie panującymi wśród uczonych tendencjami i nowymi rozwiązaniami.

O. J. W. ROSŁON OFMConv., WARSZAWA

THARCISE TSHIBANGU, *Théologie positive et théologie speculative. Position traditionnelle et nouvelle problématique*, Louvain 1965, Publications Universitaires de Louvain, s. XXXIX—405.

Zagadnienie naukowego charakteru teologii od dawna interesowało teologów. Zainteresowanie wzrosło szczególnie wtedy, gdy zakwestionowano prawo do wykładania teologii na uniwersytetach. Wielu teologów uważa naukowy status uprawianej przez siebie dyscypliny za sprawę prestiżową. Mimo licznych opracowań i monografii poświęconych temu problemowi, wciąż wiele punktów czeka na wyjaśnienie. Do bogatej literatury na temat naukowości i metody teologicznej możemy włączyć jeszcze jedno studium: *Théologie positive et théologie spéculative**, pióra T. Tshibangu.

Rozprawa obejmuje krótki wstęp (s. VII—XI), bogaty zestaw bibliograficzny (s. XII—XXXIX), oraz dwie części, z których pierwsza zatytułowana „Pozycja scholastyczna” obejmuje cztery rozdziały: r. I: Natura nauki według Arystotelesa, r. II: Wielka linia scholastyczna, r. III: Roger Bacon, r. IV: Trudności tkwiące w nauce teologicznej: w. XIV—XVI, a druga zatytułowana „Nowa problematyka” obejmuje trzy rozdziały: r. I: Dyskusje wokół natury pracy teologicznej, r. II: Pojęcie nauki i teologii, r. III: Prymat danych Objawienia: a „teologia pozytywna integralna”. Rozprawę zamyka indeks nazwisk oraz analityczny indeks rzeczowy.

Autor sformułował problem pracy w sposób następujący: „na czym właściwie polega naukowa praca teologa” (s. VII) oraz — na podstawie jakiej koncepcji „nauki” można uznać teologię za dyscyplinę naukową (s. VIII). W uzasadnienie problemu Tshibangu zwrócił uwagę, że w metodologii nauk teologicznych przyjęło się rozróżnienie „teologia pozytywna” i „teologia spekulatywna”, które odpowiada dwu funkcjom teologii: badanie depozytu Objawienia (teologia pozytywna) oraz refleksja zmierzająca do intelektualnego pogłębienia i interpretacji danych Objawienia (teologia spekulatywna). Problemu naukowego charakteru teologii nie rozwiąże się — zdaniem Autora — opowiedzeniem się za teologią pozytywną czy teologią spekulatywną, albo też poprzez kompromisowe przyjęcie metody spekulatywno-pozytywnej.

Do rozwiązania problemu Autor prowadzi poprzez swego rodzaju ankietę historyczną: zestawia proponowane od średniowiecza odpowiedzi, przedstawiając przy tym w skrócie koncepcje nauki, na których bazowały proponowane rozwiązania. Referuje dość szczegółową arystotelesowską koncepcję nauki (s. 3—34) korzystając przy tym z kompetentnych informacji pani prof. S. Mansion z Un. Lowańskiego. Arystotelesowską koncepcję nauki („scientia universalis et necessaria essentiae rerum per causas”) — zwraca Autor uwagę — przyjęli nie tylko scholastycy, by na jej podstawie uzasadniać naukowość teologii, ale powoływali się na nią, jako na jedyne poprawną koncepcję nauki, także liczni teologowie aż do XIX wieku, a nawet jeszcze później. „Wielka linia scholastyczna” uteologiczniła ją tylko w tym sensie, że za przesłanki w dedukcji teologicznej przyjęła sądy objawione: „argumentari ex auctoritate est maxime proprium huius doctrinae, eo quod principia huius doctrinae per revelationem habentur” (S. Th. I,